

Meren Re (Dobranoc)

Moonlight

Posłuchaj, Meren Re, jak płaczą przez Ciebie
dla Ciebie i dla mnie.
Posłuchaj teraz: ptaki i drzewa,
niebo deszczem spływa i płacze.

Pole ociekających bólem kamieni,
prywatne tragedie tysięcy rodzin.
Słucham, słyszę jakiś płacz - to ja!
Nie... To ona, jakaś kobieta w czerni.
Teraz znowu z innej strony
inny ktoś i jeszcze inny.
Pomyślałam, Meren Re, jak Ci tam jest?
Zakłuło wtedy bardzo mocno.
Znowu słyszę płacz - to ja!

Posłuchaj, Meren Re, jak płaczą przez Ciebie
dla Ciebie i dla mnie.
Posłuchaj teraz: ptaki i drzewa,
niebo deszczem spływa i płacze.

Pomyślałam, Meren Re, jak Ci tam jest?
Może płaczesz...?
Poleżę chwilę z Tobą aż wszyscy pójdą,
wiesz jak umiem osuszać łzy.
A teraz już śpij... a teraz już śpij,
jeszcze tu będę z Tobą przez chwilę.
A teraz już śpij... a teraz już śpij,
jeszcze tu będę z Tobą przez chwilę.

Posłuchaj, Meren Re, jak płaczą przez Ciebie
dla Ciebie i dla mnie.
Posłuchaj teraz: ptaki i drzewa,
niebo deszczem spływa i płacze.

Pomyślałam, Meren Re, jak Ci tam jest?
Może płaczesz...?
Poleżę chwilę z Tobą aż wszyscy pójdą,
wiesz jak umiem osuszać łzy.
A teraz już śpij... a teraz już śpij...
a teraz już śpij... a teraz już śpij,
jeszcze tu będę z Tobą przez chwilę,
jeszcze tu będę z Tobą przez chwilę.
A teraz już śpij... a teraz już śpij...
a teraz już śpij... a teraz już śpij,
jeszcze tu będę z Tobą przez chwilę,
jeszcze tu będę z Tobą przez chwilę.

Dobranoc...
Dobranoc, Meren Re... dobranoc...
Dobranoc, Meren Re.